

Sprawozdanie

komisji prawniczej co do zmiany powszechnej ustawy wexlowej
z 25. Stycznia 1850. r.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu powziętą na posiedzeniu z dnia 5. Grudnia 1865. w sprawie ograniczenia prawa wexlowego, odesłany został wniosek posła Cichorza w tej sprawie stawiony do komisji prawniczej, celem opracowania przygotowawczego, i przedłożenia stosownych wniosków wysokiej Izbie pod obradę i uchwałę.

Odnośnie do uchwały Wysokiego Sejmu przedkłada komisya prawnicza Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

Już od dwóch lat zwróciły władze krajowe baczną uwagę na nadzwyczajne rozmnożenie się wexlowych zobowiązań pomiędzy włościanami w naszym kraju. Ciągłe wydarzały się zażalenia uciskanych dłużników wexlowych w tej właśnie warstwie ludności naszej, która przed rokiem 1850. nawet nie widziała nigdy wexlu, ponieważ połączone z węzłem poddaństwa przepisy (§. 3. patentu z 26. Lipca 1784.) nie dozwalały włościanom zaciągać długów bez przyzwolenia zwierzchności dominikalnej.

Opinia publiczna poruszona uieustającami skargami na powszechne zubożenie w skutek ucisku wexlowego, ustalała się coraz więcej w tym kierunku, że przedewszystkiem należałoby wyłączyć włościan od wprowadzonej w r. 1850. ogólnej zdolności wexlowej. Dla sprawdzenia tych objawów, zarządzonec zostało w roku upłynionym w Galicyi wschodniej wysłuchanie wszystkich (7) sądów kolegialnych.

Z tych sprawozdań sądowych miało się tedy okazać, że w obrębie c. k. sądu wyższego lwowskiego w ciągu ostatnich dwóch lat (1864. i 1865. r.) wytoczono 23.710 skarg wexlowych przeciwko włościanom o łączną sumę 1.058.000 złr. w. a.

W przecięciu przypada zatem na jeden rok po 11.855 skarg wexlowych o przeszło pół miliona złr. wytoczonych przeciw włościanom w okręgu sądu wyższego lwowskiego, co w przeciwstawieniu do ogólnej liczby skarg wexlowych, wynoszącej tu rocznie około 45.000, stanowi zaiste procent ogromny.

Niemniej godnem uwagi jest, że ta liczba ciągle się powiększa; gdy bowiem w r. 1864. wynosiła 9.441, w następnym roku (1865.) już wzniosła się do 14.269, a z końcem bieżącego roku bez wątpienia nierównie jeszcze wyższą się okaże.

Do tych liczb dodać jeszcze trzeba wszystkie skargi wexlowe z dawniejszych lat pochodzące, które albo jeszcze zostają w toku rozpraw sądowych, lub w toku są exekucyi sądowej, a można bez przesady wyrzec, że zadłużenie wexlowe włościan w jednej połowie kraju już dosięga kwoty 2.000.000 złr. w. a.

Jest to fakt uderzający każdego znawcę naszych stosunków krajowych, a w szczególności niskich u nas cen posiadłości gruntowych, wielkiejskromności pracowitego życia i w ogóle wielkiego ubóstwa,

w jakim żyją po największej części włościanie nasi, trapieni dwuletnim nieurodzajem, wycieńczeni wysokiem opodatkowaniem, niszczeni pożarami, a teraz rugowani za pomocą wexli z ich ojcowizny.

W skutku zapytania powyżej dotkniętego odezwały się poważne głosy w naszych sądach handlowych za usunięciem szkodliwego nadużycia instytucji wexlowej. Naszem zaś obowiązkiem jest skonstatować, jak się w powszechności praktyczni mężowie u nas zapatrują na całą sprawę wexlową.

Ktokolwiek u nas głębiej zastanowił się nad wexlami, ten przyzna, że:

1. wzrastający pomiędzy włościanami ruch wexlowy więcej mu przynosi szkody niż korzyści, albowiem nasz włościanin przy wexlach, z powodu swej nieświadomości pisma, jakoteż dla niezajomości samejże instytucji wexlowej narażony jest na pokrzywdzenia najrozmaitsze;

2. obrona prawna w ciągu procesu wexlowego na nie się przydać nie może, raz dla krótkości terminów wexlowych, a powtóre dla nieskuteczności wszelkich zarzutów, jeśli wexel przelany został na drugiego, którym to zlewobiercą u nas zwykle bywa żona, lub jakiś familiant właściwego wierzyciela wexlowego. Wreszcie eż tam może skutkować obrona, gdzie wierzyciel wypisując dowolnie na wexlu miejsce wypłaty, pociąga tem samem dłużnika przed sąd czasem o 20 lub 50 mil od jego zagrody i zamieszkania odległy;

3. dotąd jeszcze niektóre sądy przysądzają ważność takim wexłom, na których niepismienny dłużnik po ołówku wyrysował imię i nazwisko swoje, w dowód niby przyjęcia na siebie zobowiązań wexlowych; choć taki dłużnik wexlowy nie wie, co on tam właściwie nakreślił, na ile on się to zadłużył, kiedy przypada spłata, komu i gdzie dług ten ma być spłacony;

4. uzdolnienie włościan do zobowiązań wexlowych konieczne uleść powinno radykalnej zmianie, czy to w ten sposób, żeby do korzystania z instytucji wexlowej przypuścić tylko przemysłowców rejestrowanych (firmy protokółowane), a zatem jednym zamachem wydobyć włościan naszych z pod surowości wexlowego prawa, co by jednak także wyższe warstwy społeczeństwa naszego pozbawiło zdolności wexlowania; lub może w ten sposób, żeby odjąć uzdolnienie wexlowe wszystkim niemiejącym pisać, czy to w końcu w ten sposób, żeby ścisnie wexle do pewnego „minimum“ pieniężnego, n. p. do kwoty 100 złr., tak żeby mniejsze kwoty już nie mogły być przedmiotem zapisów wexlowych;

5. przepisy właściwości sądowej według normy jurysdykacyjnej z 1852 roku są pod wielu względami nie stosowne, a mianowicie §§. 59. i 60. te same ustawy, ponieważ wcale niedogadzają potrzebom i stosunkom naszym. W tej mierze daleko stosowniejszym był przepis ustawy o przysądzie z 1850 roku, pociągający do sądów powiatowych dłużnika wexlowego, skoro nie należał do stanu kupieckiego.

Zachodzi teraz pytanie, co za kroki uczyniły władze krajowe prócz wysłuchania opinii sądów kolegialnych, aby zaradzić szerczącemu się coraz dalej wexlowemu zadłużaniu się naszych włościan, jakoteż idącemu zład upadkowi gospodarstwa wiejskiego, przyczem jeszcze nadmienić musimy, że po niektórych sądach powiatowych taki od kilku lat bywa nawał exekucji wexlowych przeciw rolnikom, iż nieraz na tem samym fakcie opierały władze niższe prośby swoje o powiększenie etatu urzędniczego.

Naczelna władza polityczna w kraju naszym poruszała kilkakrotnie kwestyę, azali nie wypada wyjednać t. z. „moratorium“ ogólnego dla dłużników ze stanu włościańskiego, co jednak wedle naszego zdania obaliłoby całą podstawę porządku społecznego niwecząc do reszty ten szczupły kredyt, jakiego jeszcze u nas używa stan włościański.

Wyższy C. K. Sąd krajowy we Lwowie polecił ze swej strony w okólniku z 28. Czerwca 1865 roku do l. 19.290 wszystkim sądom podwładnym, aby jak najskrupulatniej przestrzegano przepisów prawnych, odnoszących się do zobowiązań wexlowych, zaciągniętych przez osoby pisma nieświadome, tudzież aby z wszelką dokładnością stosowane były prawa karne przeciw lichwie i oszustwie.

Następnie znów nakazało c. k. Ministerstwo sprawiedliwości mocą rozporządzenia z dnia 14. Grudnia 1865 roku do l. 11.523 wszystkim c. k. sądom i notaryuszom ściśle zachowanie przepisu zawartego w art. 94. ordynacji wexlowej, dając przez to do zrozumienia, że zobowiązania wexlowe osób pisać niemiejących nie mają mocy wexlowej, jeżeli ani sądownie, ani notaryalnie nie były stwierdzonemi.

Nie zaprzeczamy pewnej doniosłości tym rozporządzeniom, wydanym dla ochrony naszych włościan od powodzi wexlowej, ponieważ tak sądy, jakoteż notaryusze przy każdej legalizacji z urzędu

wchodzić mają w istotę prawną wszystkich okoliczności zawrzec się mającego kontraktu wexlowego, a legalizacyi dopełniać winni dopiero wtedy, kiedy żadnej nie odkryją nieprawości, któraby pod maską wexlu zatartą lub ukrytą być mogła.

Jednak trudno zataić z drugiej strony, że wymienione zwyż rozporządzenia nie dopeły celu zamierzonego, a nawet może jeszcze pogorszyły położenie zadłużonych włościan naszych, bo każdy dłużnik (przed odebraniem pieniędzy) jest potulny, zwłaszcza w obec przyszłego wierzyciela swego, papier jest cierpliwy, legalizacye odbywają się z pospiechem, a w końcu taki dłużnik wexlowy pozbawionym się widzi, jeśli przyjdzie do procesu, tej jedynej obrony prawnej, która mu służyć mogła, że przy sporządzenia wexlu nie był zachowany przepis mieszczący się w art. 94. ustawy wexlowej.

Że przytoczone tu rozporządzenia nie wystarczają do zapobieżenia złemu, jakie wynika u nas z wexli włościańskich, o tem świadczy jednomyślność opinii publicznej w dziennikarstwie naszym często wyrażonej, o tem świadczą wnoszone ciągle do sądów zażalenia srodze pokrzywdzonych dłużników wexlowych ze stanu włościańskiego, o tem wymowne w reszcie składają świadectwo petycyje podane w najnowszym czasie do Wysokiego Sejmu — o ścieśnieniu prawa wexlowego.

I tak petycyja od gmin wiejskich powiatu mielnickiego i borszczowskiego, podana 11. Grudnia 1865 roku do l. 86/S., wyraża prośbę, aby wexle wcale nie popłacały w naszym kraju przeważnie rolniczym.

Dnia znów 16. Stycznia b. r. 605/S. weszła do Wysokiego Sejmu prośba gminy Leszczyn, w powiecie chodorowskim — o wyjednanie u Wysokiego Rządu powstrzymania egzekucyi wexlowych na czas po żniwach 1866 roku.

Trzecia petycyja podana została do Wysokiego Sejmu 23. Stycznia 1866 roku 796/S. przez mieszkańców zaścianka szlacheckiego Jawory, w obwodzie samborskim. Uciśniona szlachta zagonowa, prosi o ograniczenie prawa wexlowego według wzoru innych krajów, do klasy kupieckiej czyli handlującej, która, jest uprzywilejowana, t. z. firmą handlową.

Czwartą petycyę o uchylenie terażniejszej ustawy wexlowej dla włościan podała 3. Lutego 1866. roku l. 1.254/S. gmina Rożnowa w powiecie zabłotowskim, obvodu kołomyjskiego.

Piątą petycyę wniosła gmina Russow, z powiatu śniatyńskiego, dnia 5. Lutego b. r. do l. 1.438 żądając wyjednania jednorocznej zwłoki ustawniczej (moratorium) co do spłaty długów wexlowych.

Przytoczyliśmy żądania tych petycyj w dowód, jak rozpowszechnionem jest w kraju naszym ogólne przeświadczenie o nagłej konieczności wprowadzenia w prawie wexlowym zmian odpowiednich.

Nie wdajemy się atoli w bliższy rozbiór wszystkich szczegółów projektowanej, mianowicie przez Jaworzan, reformy prawa wexlowego, bo zbyt daleko odeszlibyśmy od założenia naszego. Dość powiedzieć, że połowiczne środki, n. p. legalizacyja podpisu wexlowego włościan, lub republikacyja dekretu nadwornego z 7. Kwietnia 1826. roku l. 2.178 (że nie wolno podciągać pod egzekucyę ruchomości należących do t. z. *fundus instructus*), lub przestoczenie przepisów o właściwości sądowej w sprawach wexlowych, albo pospiech w zaprowadzeniu lada jakich ksiąg publicznych dla włościan — same nigdy nie wystarczą, aby zaradzić złemu, i nie doprowadzą do celu.

Dla wynalezienia stosowniejszych i stanowczych środków, trzeba rozpatrzyć się nieco w dziedzinie wexlowego prawa, tudzież zastanowić się po krótko nad istotą powszechnego uprawnienia wexlowego.

Nie zapuszczając się w historyczne wywody lub czysto-teoretyczny rozbiór tej kwestyi, dość będzie nadmienić, że historia powstawania wexli i rozwoju instytucyi wexlowej, wykazała w sposób niezbity, że handel i potrzeby handlujących były kolebką instytucyi wexlowej. Handel wynalazł wexle; wexle przeto mają przeznaczenie podsycać go i ożywiać ruch handlowy.

W świecie kupieckim i handlowym wexel jest bardzo na miejscu, mając tam w kredytcie, jako żywiole kupiectwa, właściwą sobie i dostateczną podstawę.

Aby szybko skutecznie wypłatę przypadającą n. p. w odległej miejscowości, lub chcąc ją ztamtąd ściągnąć, do tego pieniężny papier kupiecki, wexlem zwany, jest zapewne najwyborniejszym, jedynym środkiem.

Lecz czy dobro kraju i interes ruchu handlowego u nas tego wymagają, ażeby każdy umiejący pisać, a nawet nieumiejący pisać, był już tem samem upoważniony do fabrykacji papierów pieniężnych, o tem powątpiewać się godzi, bo wolność taka otwiera, jak nas doświadczenie poucza, szerokie pole do wyzyskiwania łatwości, do bankrótów, procesów kryminalnych, jednym słowem podkopuje cześć i wiarę publiczną.

Kto nie jest przemysłowcem, ten się też najczęściej obejdzie bez wexli, bo kredyt osobisty nie stoi wyłącznie na wexlach, jak to widzimy w innych krajach. Kto bowiem ma majątek, ten będzie miał i kredyt na podstawie hipoteki, a osobisty przystępnym mu będzie na mocy aktu notaryalnego, byle tylko ordynacja sądowa nie była najgorszą. Kto zaś nie ma majątku, temu i wexel nie przyda się na wiele. Dla tego wexle wydawane przez osoby nienależące do stanu przemysłowców, są prawie zawsze niczem innym, jak tylko zastoną interesów nieczystych.

Codziennie bowiem doświadczenie wykazuje, że ci co nie będąc ani kapitalistami, ani handlującymi lub przemysłowcami, wchodzą w zobowiązania wexlowe, są to albo mniejsi gospodarze, albo tacy, którzy nie mogą przebierać w środkach, gdy o to chodzi, by dostać jakiś zasiłek pieniężny, albo w końcu są to ludzie lekkomyślni, którzy nie mając prócz wolności osobistej, wierzycielowi ją w zastaw dają. Na cóż się przydać może surowość prawa wexlowego w obec takich dłużników wexlowych, chyba na to, że wierzyciel po długiej częstokroć przeprawie, oddaje ich do aresztu cywilnego, jeśli mu się spodoba opłacać za nich alimentację.

Inne wcale ma znaczenie areszt wexlowy dla kupców i przemysłowców! Kupiec i przemysłowiec zagrożony aresztem wszystko poruszy, całego zasobu swego użyje, aby nie popaść pod egzekucję wexlową, gdyż od uiszczenia się w terminie wexlowym zawisł nietylko jego dalszy kredyt, ale zarazem cały byt jego. Wiadomo przytem, że rozpowszechnienie wexli wielce zaszkodziło powadze samejże instytucji wexlowej. Gdy bowiem dawniej zaskarzenie wexlowe należało do dość rzadkich wyjątków, bo każdy spieszyl uiszczać się z długu wexlowego na terminie, to dziś bardzo wiele takich wexli jest w obiegu, które nigdy spłacone nie będą i spłaconemi być nie mogą, co atoli niezmiernie jest szkodliwą okolicznością, albowiem to właśnie najwięcej dyskredytuje wexle i całą instytucję wexlową.

Poplecznicy ogólnego uzdolnienia wexlowego, mówią w obronie swojej zasady przedewszystkiem, że wystawienie wexlu jest czynem własnej woli, która u osób wieloletnich niepowinna być krępowana przez ustawy opiekuńcze. Dowód ten atoli dowodzący za wiele, już tem samem właściwie niczego nie dowodzi. Komuż bowiem przyszło na myśl twierdzić, że wszystko powinno być dozwolonem, co z własnej i nieprzymuszonej woli pochodzi.

Dalej utrzymują przeciwnicy, że dziś każdy członek społeczeństwa naszego stał się poniekąd kupcem, zatem bez wexlu już nikt nie znajdzie kredytu w razie potrzeby.

Twierdzenie to na pozór tylko prawdziwe mieści w sobie wiele przesady. Wexlarzem jest u nas prawie każdy, odkąd wexle wyrugowały rewersa, dokumenta notaryalne i zapisy hipoteczne, ale niech tylko nastąpi ograniczenie prawa wexlowego, a kapitaliści chętnie pożyczają będą na podstawie dokumentów notaryalnych, jak to bywa we Francji, w Belgii, w Królestwie Polskiem i jak bywało w Krakowie, przed ustąpieniem się w r. 1855. ustawodawstwa tamecznego.

Nie było też wexli u nas w Polsce przed r. 1775., a przecież był kredyt jak najobszerniejszy; nie będzie wexli w takich jak dziś rozmiarach, a przecież kredyt ani nie zaginie, ani się nawet nie zachwieje. Kredyt bowiem głównie zależy od dwóch warunków, raz od rzetelności, a powtóre od zamożności dłużnika. Rzetelności nie tworzą dopiero wexle, również jak nie uadają nikomu zamożności.

Kredyt jest dobroczynny w handlu, w przemyśle, ale rzadko w prostem rolnictwie, bo u nas wieśniak pieniędzy uzyskanych z kredytu używa na opłacenie podatku, na spłaty lub gody weselne i t. p. — a niemoże, i zazwyczaj nie umie wprawić ich w taki obrót, żeby mu przysporzyły i procent wyższy, jak sam opłaca wierzycielowi, i żeby ten obrót dostarczył mu kapitału w czasie, gdy przyjdzie spłacić pożyczkę. Ileż to właściciele większych i mniejszych porozbijają swe majątki o tę wielką dla rolnika trudność, aby kredytem umiejętnie robić!

Powiatowe kasy oszczędności, obok zakładów pożyczkowych, opartych na stowarzyszeniu gmin, lepiej zastąpią naszych włościan od wywłaszczenia i upadku, niż wexle i lichwa wexlowa. Niemożna

zatem głosić, że zaraz cały kredyt runie, skoro się zwęży obręb prawa wexlowego. Nie idzie nam bowiem o usunięcie, tylko o korekturę prawa wexlowego.

Potem utrzymują obrońcy powszechnego uprawnienia wexlowego, że każdy wyłom w prawie wexlowem, zerwie węzły jednolitości prawniczej między Austryą a Rzeszą Niemiecką; zjednoczenie zaś ustaw (dawniejsi) mężowie stanu u nas uważali za taki ideał, któremu się już nie równać nie może.

Pominawszy jednak, że na szczęście dzisiejszy system rządowy tyle jest wyrozumiały i sprawiedliwy, iż nie gniecie wszystkiego do jednej retorty, bez względu na odrębność położenia i stosunków każdej prowincyi — pytamy się, czy Rzesza Niemiecka wiele na tem cierpi, jeśli włóścianie i lndzie, nie mający nic do czynienia z handlem i przemysłem, nie będą nadal z nią utrzymywać związków wexlowych, bo właściwie nigdy w nich nie zostawali? Zresztą Galicya do Rzeszy Niemieckiej nie należy. Zarzucają nam jeszcze, że powszechne uzdolnienie wexlowe istnieje u nas już od lat 15., a zatem niepowinno uleść zmianie. Lecz ten argument nie ma żadnej wagi, w obec uznanej jednogłośnie szkodliwości instytucyi wexlowej, dla niektórych warstw naszego społeczeństwa, i w obec faktu, że przed r. 1850. zdolność wexlowa w prawie austriackiem również była ograniczoną.

Najsilniejszą atoli obronę poszechnego uzdolnienia wexlowego wywodzą zwykle ztąd, że ta zdolność stanowi rozszerzenie atrybucyj osobistych, że jest zwiększeniem wolności prawnej, wolności ustawniczej.

My przeciwnie opiniujemy, — widząc w niej raczej pokrzywdzenie jak dobrodziejstwo, raczej ukrócenie jak obronę osobowości. Nie jestże bowiem krzywdą dla osobowości — być pozbawioną wszelkiej obrony prawnej, popadać ślepo pod zobowiązania bezwzględne, być narażoną na utratę wolności?

Zaiste — powszechne nprawnienie wexlowe nie jest przywilejem, lecz ograniczeniem praw osobowych, a zamiast być łaską, stało się dla naszych włóścian, a nawet dla większej własności, istną kłeską. — Niech ono tam popłaca, gdzie ten sposób wypłat za pomocą wexli jest koniecznym, to jest w obrocie handlowym i przemysłowym, które koniecznie wymagają pewnego ograniczenia praw osobistych dla ubezpieczenia i rozkwitu swego. Z tego atoli nie wynika, żeby zachodziła potrzeba — dla podniesienia handlu podciągnąć wszystkich mieszkańców Państwa, pod wygórowaną surowość przepisów wyjątkowych.

Wyższe sądownictwo nasze już po większej części nawykło do dzisiejszego trybu prawa wexlowego i procedury wexlowej; będąc przytem z urzędowania swego skłonem do zachowawczości i niemając przy wyłącznej pismienności procedury cywilnej, żadnego bezpośredniego zetknięcia ze stronami i z ludem naszym, nie zraża się zazwyczaj (są jednak wyjątki) srogością prawa wexlowego i ogromnym rozrostem spraw wexlowych.

Inaczej się rzecz miała w r. 1850.; wtedy bowiem dużo było wysoko położonych sędziów, którzy obawiali się, żeby przypsnczenie wszystkich mieszkańców Państwa do wexlowości nie podkopało naszego prawa cywilnego i nie wywróciło przyrodzonego porządku rzeczy. Obawa ich ziściła się niestety w zupełności. Wexło bowiem opanowały wnet całą dziedzinę postępowania cywilno-sądowego. Co miało być wyjątkiem od powszechnego prawa prywatnego, niebawem stało się prawidłem, a stan prawidłowy zeszedł do nader skromnego stanowiska, jakie właściwie wyjątek zajmować winien.

W pozyciu codziennem atoli nikt nie powinien posługiwać się nadzwyczajnym środkiem obiegowym, a jeśli to się przecież u nas dzieje, można słusznie zapytać się, co za przyczyna zachodzi, że taki jest stan rzeczy tak u nas, jako też w całej Monarchii austriackiej.

Zapewnie nie jest powodem tego stanu rzeczy wielki ruch handlowy, ani też brak waluty papierowej, tylko wadliwość naszej zgrzybiałej procedury cywilno-sądowej. — Jednakowoż jestże to prawidłowym postępkim, zarządzać wexłami niedostatkowi naszej instytucyi notaryalnej, lub zastłaniać niemi wadliwość egzekucyi cywilno-sądowej?

Niech więc prawodawstwo nasze zrobi raz w tej mierze krok stanowczy; niech przystąpi do wydania nowej procedury cywilnej, która już w drugiej redakcyi wykończoną została przez komisję międzynarodową, od trzech lat prawie naradzającą się w mieście Hanowerze, nad udoskonaleniem procedury hanowerskiej zaiste bardzo dobrej, bo opracowanej na podstawie jawności i nstności, a od r. 1850. stosowanej w królestwie Hanowerskiem ku zadowoleniu prawników i całej publiczności.

Dość mieliśmy sposobności ocenić sądowe instytucje w Królestwie polskiem i w Krakowie (przed r. 1856), aby powziąć przekonanie, że ordynacya sądowa i akty notaryalne wystarczają w zupełności do podtrzymania kredytu powszechnego.

Przystąpmy teraz do pobieżnego poglądu na znaczenie i przeznaczenie instytucji wexlowej za granicą, tudzież jak się do nas dostała — owa powszechna zdolność wexlowa. We Francji uprawnienie wexlowe wielkiego doznaje ograniczenia, albowiem wedle art. 112. kodexu handlowego (*Code de commerce*) wexle, tracą moc wexlową i jako karty ręczne są uważane, gdy w nich najmniejsze okazuje się podejrzenie, bądź względem nazwiska, stanu, zamieszkania osób, bądź miejsca, w którym wydane były, lub w którym są płatnemi.

Art. znów 113. (tegoż kodexu handlowego) wyłącza, i to bardzo słusznie, niewiasty od możliwości zobowiązania się wexlowego, stanowiąc iż podpisy kobiet zamężnych lub niezamężnych, pod własnym imieniem handlu nie prowadzących, na wexlach tyle tylko obowiązują, ile proste karty ręczne. Wreszcie art. 636. i 637. stanowią, że wexle popłacają tylko pomiędzy handlującymi lub przemysłowcami.

Do tego dodać musimy uwagę, że areszt wexlowy zupełnie nieznan jest we Francji. Zważywszy jeszcze, że pół świata całego rządzi się prawem francuskim, wypada nam przyznać, że powszechna zdolność wexlowa, przecież nie musi być tak nieodzowną potrzebą, dla kredytu osobistego i dobrobytu.

W królestwie Polskiem należą wexle na podstawie przyjętego tam jeszcze w 1809. r. ustawodawstwa francuskiego do zjawisk nadzwyczajnych, a przecież do czasów niedawnych był materialny był tam nierównie lepszy, a kredyt większy aniżeli u nas. W Szwajcaryi (§. 53. ord. wexl. z 1809. r.), we Włoszech i w Hiszpanii wexle wydawać może tylko kupiec zapisany w księgach t. z. firmowych (firma, *ragione*).

Nawet w Austrii robiono do r. 1850. różnicę pomiędzy formalnymi (płatnemi gdzie indziej jak w miejscu wystawienia) a nieformalnymi (płatnemi w tem samym miejscu, gdzie nastąpiło wystawienie) wexlami.

Do zobowiązania się za pomocą wexli nieforemnych przypuszczeni byli kupcy, fabrykanci, rzemieślnicy — i nikt więcej, choć przez nierzetelność ten przepis zazwyczaj udaremnić uniano.

Węgierska znów ordynacya wexlowa (z 1840. r.) dzieli wexle na dwie kategorie, na własne i na przekazane wexle. Pierwszego rodzaju wexle wydawać mogą tylko kupcy, fabrykanci i rzemieślnicy. Przy wexlach drugiego rzędu odmówiono uprawnienia wexlowego niewiastom, duchowieństwu i wojskowości.

Przypomnijmy sobie jeszcze, jaki był początek osławionej zdolności wexlowej powszechnej.

Wiadomo, że konferencya wexlowa, ustanowiona w Lipsku dla przeprowadzenia idei o jedności niemieckiej, omawiała w obszernych rozprawach kwestyę powszechnej zdolności wexlowej. Delegat austriacki opierał się jej najusilniej, twierdząc że ces. król. Rząd w Austrii, nie mógłby przystać na zasadę tak niebezpieczną dla osób niedoświadczonych lub lekkomyślnych.

Inni znów delegaci dobitnie za tem przemawiali, żeby tylko kupców i wyższych urzędników, dopuścić do używania instytucji wexlowej.

Przeciwnicy jednak przemogli na konferencyi, i uchwalili powszechną zdolność wexlową w art. 1. pow. ordynacyi wexlowej (wprowadzonej u nas 15. Maja 1850 r. w wykonanie); ale bardzo wątpimy o tem, żeby ich uchwała była weszła zaraz w wykonanie, gdyby nie nastął ów pamiętny z ruchliwości rok 1848., w ciągu którego parlament niemiecki, dla nświęcenia jedności niemieckiej, czem prędzej bez dyskusji przyjął (na posiedzeniu 24. Listopada 1848. r. odbytem we Frankfurcie) przedłożony sobie projekt pow. ordynacyi wexlowej, poczem ją arcyksiążę Jan, jako ówczesny tymczasowy naczelnik Rzeszy Niemieckiej, zaraz ogłosić kazał.

Po ocuceniu się z nadmiernej w pierwszych chwilach radości nad odniesionem zwycięstwem w kwestyi wexlowej — zaczęto w Niemczech zastanawiać się w tej mierze nieco gruntowniej, i wnet odezwała się tam silna opozycya, godna ze wszech miar wysłuchania.

Jedni (Schenk die neue deutsche W. O., Grimma 1849.) żalowali, że zasada powszechnej zdolności wexlowej zaciera wszystkie znamiona właściwe prawu wexlowemu, że zapoznała związek instytucji wexlowej ze stanem kupieckim, że podała sposobność do nadużyć bez liku i t. d.

Drudzy znów (Haimerl Anleitung zum Studium des Wechselrechtes, Wien 1855.) zarzucali, że pow. niemiecka ord. wexlowa zgubi zamierzoną jednolitość, bo zasada powszechnego uzdolnienia wexlowego nie może się na długo utrzymać, we wszystkich państwach Rzeszy Niemieckiej, i prędzej lub później doprowadzić musi do partykularnych ustaw wexlowych, a zatem do odszczepieństwa od wymarzonej dla całej Rzeszy Niemieckiej jednolitości prawniczej.

Inni znów (Zöpfl die Demokratie in Deutschland, Stuttgart 1853.) oświadczała stanowczo, że uprawnienie wexlowe nie powinno obejmować wszystkich warstw społeczeństwa, bo z tego, że wexle użyteczne są dla kupiectwa i większych właścicieli ziemi nie wynika jeszcze, żeby nią wszystkich obdarczać, gdyż doświadczenie wykazało, iż wexle są przepaścią, która pochłania ludzi uboższych (die allgemeine Wechselfähigkeit — tak utrzymuje Zöpfl — führt mit Gewissheit zum Ruin der kleinen Leute.)

Jeden z najgłębszych myślicieli niemieckich (Bluntschli allg. deutsche W. O., Erlangen 1852.) mówi kategorycznie: wexle nie wynaleziono dla włościan (ma on tu na myśli włościanstwo w Niemczech), bo włościanin nigdy tego niepojmie, co to znaczy podpisać się na wexlu, niemając ni czasu, ni doświadczenia potrzebnego.

Po przytoczeniu tych głosów poważnych zwracamy się ku właściwemu zadaniu naszemu, chcąc wyprowadzić wnioski z podanych przez nas wyjaśnień.

Nie ulega wątpliwości, że włościanie u nas — jak wyżej wykazano — najwięcej cierpią przy dzisiejszem urządzeniu instytucji wexlowej.

Zawczasu, bo natychmiast po zniesieniu poddaństwa, nim jeszcze wykształcenie i byt lepszy rozpowszechnić się mogły, wyrzeczona niby dla zasady równouprawnienia powszechna zdolność wexlowa, w wysokim stopniu szkodliwą jest dla milionów ludu naszego, albowiem nie przyrobiła ona włościan u nas na przemysłowców, a większa łatwość osiągnięcia kredytu w niczem nie polepszyła, lecz owszem pogorszyła byt ich materialny.

Nie należy bowiem powszechnego uprawnienia wexlowego oceniać ze stanowiska mglistej przyszłości, i możliwego na przyszłość rozwoju umysłowego i materialnego naszej ludności, lecz trzeba patrzeć na czas obecny i pokolenie terażniejsze. Trudno zaś po tem rozważaniu powiedzieć, że dzisiejsze włościanstwo nasze kwalifikuje się do korzystania z instytucji wexlowej, krócej treści, surowości, formy i skutków włościanin należycie pojąć nie jest w stanie.

Żeby zaś wexlowość zostawić dla tego powodu nietkniętą, ponieważ włościanin mądry będzie pó szkodzie, skoro przez praktykę więcej nabędzie wiadomości w prawie wexlowem, tego zdania podzielać nie można, bo zbyt drogo okupuje się taką biegłość w sprawach wexlowych.

Właśnie będąca u nas na porządku dziennym sprawa głodowa dowodzi, że powszechne uprawnienie wexlowe nie ułatwia włościanom zyskania kredytu i żadnej nie niesie pomocy ludowi naszemu, bo Wysoki Rząd i Wysoki Sejm musiały inne obmyślać środki, by dotkniętych nieurodzajem ocalić od śmierci głodowej.

Dla tego sądzimy, że wyjąć wieśniaków naszych z pod wexlowości znaczy tyle, co wyświadczyć im prawdziwe dobrodziejstwo i przywrócić im dobroczynną opiekę prawa, bez której ich pozostawiać nie powinniśmy.

Trudność jednak w tem zachodzi, co się dziś rozumie przez wyraz „włościanin“ i kogo dziś uważać za włościanina?

Mamy wprawdzie w tej mierze wskazówki w dawniejszych i nowszych patentach (z dnia 26. Września 1797. N. 387. i z 4. Września 1829. N. 2426.) Ścisłej definicyi jednak nigdzie nie ma, a sądy wexlowe nie mogą się wdawać w długie dochodzenia i wstępne rozpoznanie kontrowersyi nad tem, czy dłużnik jest włościaninem lub nie. Nic wiele też pomoże wyrzeczenie zasady, że tylko ten powinien uchodzić w obec sądu za włościanina, który przed r. 1848. był w stosunku pańszczyznianym lub uprawiał grunta rustykalne.

Ograniczanie znów uzdolnienia wexlowego do osób piśmiennych nie tak łatwym jest do przeprowadzenia, albowiem świadomość pisma jest pojęciem nader ogólnem, dającym tłumaczyć się najrozmaiciej.

Przytem nie trzeba spuszczać z uwagi, że nietylko wieśniakom samym, instytucya powszechnego uzdolnienia wexlowego wielkie wyrządza szkody.

Kto widział, co się dzieje przy exekucjach wexlowych, lub jak się to u nas zewsząd zlatują z bardzo podejrzanemi wexlami złej wiary wierzyciele, po śmierci prawie każdego trochę zamożniejszego człowieka, lub z kąd to pochodzi, że zawsze żony obok mężów, córki obok ojców solidarnie podpisane są u nas na wexlach, kto mówię ma wiadomość o licznych bezprawiach wexlowych, ten się zapewne z nami zgodzi, że ścieśnienie prawa wexlowego szersze przybrać powinno rozmiary.

Wyłączenie włościactwa z pod tej zabójczej dlań ustawy, nie nadweręży w niczem interesów handlowych kraju naszego, skoro i zniesienie jej dla c. k. wojskowości prawnie istniejące tych interesów nie naruszyło. Jednak nie sami włościanie potrzebują dobroczynnej opieki prawa. Czyż nie należy wyłączyć także niewiast, jakto wyraźnie stanowi prawo francuzkie, staropolskie i staroniemieckie, na mocy kurateli nieustającej nad płcią słabszą, gdyż ona, nległszy wpływowi ojcowskiemu lub mężowskiemu, na ślepo wszystko podpisuje, byle dogodzić przebiegłemu wierzycielowi, który niemogąc n. p. zadłużonego urzędnika osadzić w areszcie wexlowem, dręczy niewiasty exekucją osobistą.

Sądzimy dalej, iż powinni być wyłączeni nieświadomi pisma, ponieważ wexle liczą się do umów literalnych (pisemnych). Wyjątek od tego naturalnego prawidła zachodziłby mógł, jeśli nastąpi uwierzytelnienie znaku ręcznego lub podpisu zdziałanego cudzą ręką.

Z drugiej strony nie wydawało się nam pożądaną rzeczą doradzać najwyższej władzy, by od najobszerniejszego pod tym względem uprawnienia, jakie dziś istnieje, przeszła od razu do drugiej ostateczności, co by jednak miało miejsce, gdyby powszechną dziś zdolność wexlową ograniczono li tylko do knpców mających t. z. firmę protokółowaną.

Odnosnie do wypowiedzianego zdania komisya prawnicza, starająca się zapobiedz nadżyciom wexlowym, przy zostawieniu dość szerokiego jeszcze zakresu wexlowania, i sposobności korzystania inną drogą z kredytu osobistego, przytem chcąc za pomocą wniosków dotyczących uchylecia praw karnych, przeciw t. z. lichwie, utorować przystęp ncziwym kapitałom do kraju, przedkłada Wys. Sejmowi następujący wniosek:

„Wysoki Sejm uchwali:

I. Na mocy §. 19. lit. b) statutu krajowego wniosek do nstawy następującej:

a) nchylonem zostaje prawidło podane w art. I. pow. ustawy wexlowej z 25. Stycznia 1850 r. Natomiast wchodzi w moc obowiązującą przepis następujący: Do zobowiązania się wexlowego zdolni są tylko handlujący, przemysłowcy i w ogólności ci, którzy od zawodu swego podatek zarobkowy opłacają;

b) powyższe postanowienie nie ma zastosowania do wexli przed ogłoszeniem niniejszej ustawy wystawionych.

II. Na mocy §. 19. statutu krajowego lit. a) prosić Najjaśniejszego Pana, ażeby przepis zawarty w art. 94. ustawy wexlowej objaśniony był w ten sposób, że oświadczenia wexlowe osób pisma nieświadomych mają jeno wtedy moc wexlową, jeżeli nie tylko krzyżyki lub inne znaki, lecz i samo oświadczenie wexlowe sądownie lub notaryalnie były uwierzytelnione. Podobnie wexlowe oświadczenie osoby pisma nieświadomej, a przez pełnomocnika podpisanej ważne wtedy tylko, jeżeli pełnomocnik upoważniony był do tego pełnomocnictwem legalizowanym.

Lwów 13. Lutego 1866. r.

Franciszek Smolka,
przewodniczący.

Dr. Michał Koczyński,
sprawozdawca.]